

Sygn. akt VIII Ka 268/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Kamiński

Protokolant Agnieszka Malewska

bez udziału oskarżyciela publicznego, po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. sprawy C. S. obwinionego o czyn z art. 92a k.w. na skutek apelacji obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 19 lutego 2014 r. (sygn. akt XIII W 5615/13):

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30-zł. (trzydziestu złotych) tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50-zł. (pięćdziesięciu złotych).

## UZASADNIENIE

C. S. został obwiniony o to, że w dniu 07.10.2013 r. ok. godz. 15<sup>28</sup> w B. na ul. (...), kierując samochodem marki S. o nr rej. (...), przekroczył dopuszczalną prędkość 50 km/h o 29 km/h, poruszając się z prędkością 79 km/h, tj. o czyn z art. 92a k.w.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt XIII W 5615/13 obwinionego C. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 92a k.w. wymierzył karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) złotych.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty i kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obwiniony C. S.. W uzasadnieniu wniesionej apelacji nie zgadzając się z treścią wyroku wskazał, że Sąd I instancji dał wiarę „nieudowodnionemu zarzutowi policjanta”, a nie jego dowodom na to, że jest nękanym. Wskazał, że ma wątpliwości odnośnie treści protokołu rozprawy z dnia 19.02.2014 r. Nie zgodził się z sądową oceną dowodów wskazując, że zeznania A. S. są niewiarygodne, a wskazanie na laserowym mierniku prędkości 79 km/h nie oznacza, że to była prędkość jego samochodu. Argumentował, że w sprawie nie ma dowodów jego winy, stąd wskazał na naruszenie przez Sąd I instancji art. 5§2 k.p.k. Nadto powołał się na uchybienia, które – jego zdaniem – miały miejsce w innych toczących się przeciwko niemu postępowaniach.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew wywodom apelującego kontrola instancyjna nie potwierdziła, by postępowanie w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego. Przeprowadził wszystkie niezbędne w sprawie dowody. Ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego oraz ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k. w zw. z art.

82§1 k.p.w.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.). Ponadto swoje stanowisko w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując przy tym fakty, które uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82§1 k.p.w.). Odniósł się przy tym obszernie do kwestii sygnalizowanych w apelacji.

Sformułowane w apelacji zarzuty są de facto wynikiem odmiennej oceny dowodów i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Apelujący ma oczywiście prawo do własnej oceny materiału dowodowego, nie oznacza to jednak automatycznie wadliwości oceny sądowej. Wręcz przeciwnie, zanegowanie ustaleń sądowych możliwe jest jedynie wówczas, gdy apelujący skutecznie wykaże jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w przeprowadzonej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zarzut ten jest słuszny zwłaszcza wówczas, gdy oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający nie odpowiadają regułom logicznego rozumowania.

Apelujący ograniczając się do przedstawienia własnej wersji zdarzeń nie zawarł tego rodzaju zarzutów.

Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku odniósł się do wszystkich zagadnień podnoszonych w apelacji. Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy od odnoszenia się w szerszym zakresie do zarzutów apelacyjnych, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I instancji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02, Lex nr 81194).

Na wstępie podkreślić należy, że poza zakresem rozpoznania pozostają zarzuty obwinionego wskazujące na uchybienia, które – jego zdaniem – miały miejsce w innych toczących się przeciwko niemu postępowaniach, notabene prawomocnie zakończonych, albowiem okoliczności, na które powołuje się obwiniony nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacyjnych przede wszystkim stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości stricte proceduralnych w zakresie protokołowania przebiegu rozprawy z dnia 19 lutego 2014 r. (k. 87 – 91).

Wskazać należy, że strona kwestionująca treść protokołu (w tym protokołu rozprawy) ma możliwość złożenia wniosku o jego sprostowanie (art. 37§4 k.p.w.) do czasu wysłania akt sprawy do wyższej instancji. Po upływie tego terminu wnioski takie pozostawia się bez rozpoznania (art. 153§4 k.p.k. w zw. z art. 37§5 k.p.w.).

Nie budzi zastrzeżeń sądowa ocena dowodów, a zwłaszcza zeznań A. S.. W szczególności wiarygodności zeznań A. S. nie podważa fakt, iż podczas rozprawy podał, że zdarzenie miało miejsce „na ulicy chyba W.” (k. 90) oraz, że nie pamiętał, którym pasem jechał obwiniony. A. S. składał zeznania przed Sądem po upływie ponad 5 miesięcy od zdarzenia i w związku ze znaczną ilością tego rodzaju interwencji szczegóły mogły mu zatrzeć się w pamięci (na marginesie, ulica (...) stanowi przedłużenie ulicy (...)).

Wskazana wyżej okoliczność nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, skoro sam fakt przeprowadzenia kontroli drogowej nie budzi wątpliwości. Istotne jest natomiast to, że A. S. nie miał wątpliwości co do tego, iż dokonał pomiaru prędkości pojazdu, którym kierował obwiniony i który jechał jako pierwszy (dopiero za nim w pewnej odległości jechały inne pojazdy). Zaprzeczył, aby ktoś kontaktował się z nim i sugerował bądź polecał zatrzymanie do kontroli samochodu kierowanego przez oskarżonego. Dodał, że nigdy wcześniej nie miał kontaktu z obwinionym.

Z punktu widzenia wartości dowodowej A. S. istotne jest to, że w czasie przedmiotowego zdarzenia wykonywał czynności służbowe i nie miał żadnego interesu w tym, aby pomawiać obwinionego o czyn, którego ten nie popełnił.

Twierdzenia obwinionego, że jest on nękany przed organy ścigania są wyrazem jego osobistego odczucia i nie znajdują uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy.

Dodać należy, że sam fakt oparcia wyroku na zeznaniach tylko jednego świadka, w sytuacji nie przyznania się do winy obwinionego, nie może stanowić sam przez się podstawy do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji (por. wyrok 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95). Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Zwłaszcza wówczas gdy sąd w sposób logiczny i przekonujący – jak w niniejszej sprawie – uzasadni swoje stanowisko.

Cechy oczywistej bezzasadności wykazuje zarzut naruszenia art. 5§2 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.). O naruszeniu tej regulacji można mówić jedynie wówczas, gdy sąd (a nie strona), mimo powziętych w sprawie wątpliwości co do stanu faktycznego, przyjmuje wersję wydarzeń niekorzystną dla oskarżonego (vide m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., V KK 61/12, LEX nr 1228657). Analiza uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że takie wątpliwości powziął.

Końcowo stwierdzić należy, że nie budzi zastrzeżeń wymiar orzeczonej wobec obwinionego kary grzywny, notabene mieszczącej się w dolnych granicach zagrożenia. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uwzględnia ona wszystkie istotne okoliczności, o których mowa w art. 33§1 i 2 k.w., w tym uprzednią karalność obwinionego za wykroczenia drogowe (k. 10). Zgodnie bowiem z treścią art. 33§2 k.w. przy wymiarze kary należy brać pod uwagę m.in. sposób życia obwinionego przed popełnieniem wykroczenia.

W tej sytuacji grzywna w wymiarze 250-zł. mieści się w granicach sądowego uznania i z całą pewnością nie jest rażąco surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109§2 k.p.w.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, orzeczono, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

O kosztach sądowych orzeczono – w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu – na mocy art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636§1 k.p.k., w tym o wysokości zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji na mocy §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków .... (Dz. U. Nr 118 , poz. 1269), zaś o opłacie na mocy art. 21 pkt 2 w zw. z art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).